Nr. 2. Poznań, sobota, 13 stycznia 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Strajk w Krakowie

zaczyna przybierać ze strony pracobiorców formy nieco nerwowe, o czem świadczą poniższe oświadczenia, zamieszczone w nr. 6 „Wiadomości Krakowskich" z dnia 10 bm., a podług których zdarzają się napady na chętnych do pracy drukarzy, którzy dość mają długotrwałego strajku.

Od Przewodniczącego Związku Właścicieli drukarń otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Po zerwaniu wspólnej konferencji delegatów obu Związków drukarskich w Izbie Handlowej przewodniczący konferencji dr. Beres zaproponował, aby obaj przewodniczący kontynuowali dalej sprawę likwidacji strajku, a gdy dojdą do konkretnego wyniku, zgłosili się o zwołanie nowej wspólnej konferencji delegatów.

W myśl tej intencji, odbyłem z przewodniczącym Organizacji drukarzy p. Twardoszem kilka poufnych konferencji, na których uzgodniliśmy nieobowiązująco szereg żądań pracowników. Pozostały tylko trzy zasadnicze kwestje w zawieszeniu, a mianowicie: a) ustalenia wysokości płacy; b) przyjęcia do pracy bezwzględnie wszystkich strajkujących pracowników; c) usunięcia personału przyjętego podczas strajku.

W tem stadjum oświadczył mi p. Twardosz dnia 27 grudnia ub. r. co następuje:

„Jeżeli Panowie nie zgadzacie się na 95% każdoczesnego minimum warszawskiego, na przyjęcie bezwzględnie całego personału strajkującego (gdyż ofiar strajku być nie może), oraz na usunięcie personału przyjętego podczas strajku, szkoda nam się schodzić na konferencję..."

Takie postawienie sprawy musiałem uważać za ultimatum i za takie je też uznał Związek.

Twierdzenie to kategorycznie podtrzymuję, a rozumiem dobrze, iż do postawienia wówczas tej kwestji w ten sposób, nie chce się obecnie p. Twardosz wobec kolegów przyznać.

Szereg rzekomych faktów, niezgodnych z prawdą, a podanych w nrze 3 „Naprzodu" z dnia 4 bm. pomijam i prostować ich nie będę. — Znana metoda świadomego przekręcania faktów, oraz napaści osobistych w rozmaitych formach na odpowiedź nie zasługuje.

Na tem sprostowanie i polemikę zamykam.

Roman Ferek,
Przewodniczący Zw. Właśc. drukarń.

Związek Właścicieli drukarń nadsyła następujące pismo:

W odpowiedzi na napady na naszych współpracowników, Związek oświadcza solidarnie, iż w razie powtórzenia się napadów lub nawet pogróżek nikt z biorących udział w tej akcji, w żadnej z drukarń krakowskich nie znajdzie zajęcia.

O pracach akcydensowych.

Pod pracami akcydensowemi rozumie drukarz zwykle drobne prace, używane w życiu prywatnem jak i kupieckiem, służące najrozmaitszym celom, a nie wpadające w zakres prac dziełowych lub gazeciarskich. Prace akcydensowe odróżniają się od powyżej wymienionych prac przedewszystkim tem, że każda taka praca posiada swą odrębność, to znaczy, iż jest ona co do formy jak i podziału treści odmiennie uchwycona, w przeciwieństwie do stale powracających form jak i zastosowań przy pracach dziełowych jak i gazeciarskich. Prace akcydensowe cechuje jeszcze ta odrębność, iż zastosowuje się przy ich składaniu ornamenta, które składacz według zapotrzebowania w pracy samej umieszcza, nadając temsamem pracy wygląd estetyczny jak i artystyczny.

Układ i wykonanie prac akcydensowych stały się z czasem tak dla drukarza jak i drukarni pewną specjalnością. Mamy bowiem między składaczami jak i drukarniami wyłącznie specjalistów na prace akcydensowe. Składacz zaś sam prac akcydensowych odróżnia się od swych współkolegów przedewszystkiem tem, że poruczone mu jest artystyczne pielęgnowanie zawodu. Wymaga się wobec tego od niego więcej inteligencji jak i zmysłu artystycznego.

Składacz prac akcydensowych, zabierając się do składania akcydensu, winien się wmyśleć w cel mającej być wykonanej pracy. Od celu bowiem, jakiemu praca służyć ma, uzależniony winien być układ. Wymaganą bywa od składacza akcydensowego również pewna wielostronność. Musi on być nietylko dobrym składaczem, ale również nie najgorszym rysownikiem. Rysowanie same winien on sobie przedewszystkiem przyswoić. Potrzebne mu bowiem ono bywa stale, n. p. przy cięciu płyt, przy dorysowywaniu ornamentu lub też litery, upiększenia jakiego słowa i t. d. Ważną również jest dla składacza akcydensowego znajomość harmonji farb. Musi on być w stanie służyć drukarzowi przy druku akcydensu wskazówkami, dotyczącemi doboru kolorów.

Rozpoczynając jakąś pracę akcydensową, winien składacz przedewszystkiem format papieru ustalić, następnie w paru kreskach ogólną formę narysować i w niej poszczególne wyrazy umieścić. Zaoszczędza on przez to wiele czasu, unikając niepotrzebnego zestawienia i próbowania tego lub owego wiersza. Szkic taki można także kolorować, uzyskując przez to ogólny obrazek mającej być wykonanej pracy. Unikać należy przy zestawie akcydensowym zbyt wielkiego obciążenia. Wiersze winny być umieszczone luźno, swobodnie, bez niepotrzebnych skrótów jak i spacjonowania. Nie należy również treść samą w jakąś pewną formę wtłaczać, o ile treść sama do formy tej się nie zastosowuje. Według treści należy więc formę ustalać, na co zważać trzeba przedewszystkiem przy szkicowaniu. Należy wobec tego najpierw rozmieścić poszczególne wiersze, a następnie dopiero zastosować ornament lub obwódkę. W ostatnim czasie zastosowanie wierszy w formie łuku stało się dość aktualnem. Prace takie mają często wygląd bardzo estetyczny. Nie trzeba atoli stale wierszy w formie tej zastosować, gdyż prace takie są zbyt zmudne, wobec czego i drogie. Zresztą i bez wierszy łukowych jest składacz w stanie pracy swej nadać wygląd nawskroś artystyczny.

Zważać należy również przy składaniu pracy akcydensowej na dobór pisma. Cyrkularze jak i doniesienia winny być składane pismem lekkiem, o jasnych i pewnych formach, w przeciwieństwie do prac reklamowych, obliczonych na efekt. Należy wobec tego przy pracach reklamowych zastosować pisma o energicznych i pełnych formach, z zmiennem zastosowaniem wielkości. Główną natomiast regułą winno być zastosowanie pisma wyłącznie jednego charakteru czyli kroju. Niezbyt bowiem pięknie praca akcydensowa wygląda, o ile składacz zamieści w niej wszelkie w drukarni się znajdujące kroje pism. Praca taka otrzymuje raczej wygląd wykazu czcionek drukarni niżeli akcydensu.

Prace akcydensowe u nas w Polsce należą dotychczas do najwięcej zaniedbanej części naszego zawodu. Wobec braku zrozumienia, mało się je pielęgnuje. Z pośród braci drukarskiej mamy tylko jednostki, które się pracom akcydensowym poświęcają. Reszta mało zainteresowania akcydensom okazuje, nie zadając sobie nawet trudu przyswojenia sobie zdolności wykonywania prac akcydensowych. Łatwiej jest bowiem składać dzieło, gazetę lub formularz gdzie i bez skupienia myśli pracę się wykonywa. Toć zresztą zapłata równa, wobec czego trud i mozół zbyteczny. — Nie wiadomo tylko, czy takie czysto mechaniczne prace nazwać można s z t u k ą drukarską? Zdaje się, iż pierwszy lepszy osobnik, umiejący czytać i pisać jest w stanie sobie zdolności te w niezbyt długim czasie przyswoić

Największą jednakże winę z powodu zaniedbywania u nas prac akcydensowych spotyka nasze ku-

Praktyczny kurs nauki drukarstwa.

(Ciąg dalszy z nr. 1.)

Drukarstwo pojęte jako sztuka typograficzna, mimo zasadniczej swej jednolitości, dzieli się dziś na kilka różnych działów, pracujących w odmiennych zgoła warunkach. Rozróżniamy drukarnie akcydensowe, dziełowe i gazetowe. Przeważnie większość drukarń uprawia dwa lub też wszystkie z powyższych działów, w każdym jednakże wypadku urządzenie wewnętrzne drukarni powinno odpowiadać celowości, powinno przedewszystkiem ułatwić bieg pracy. Niemało znaczenia ma i położenie drukarni. Tak więc drukarnia akcydensowa dozna najsilniejszego poparcia ze strony klientów o ile będzie w dzielnicy przemysłowo-handlowej urządzona. Drukarnia dziełowa może stać w najspokojniejszej części miasta, byle w pobliżu wyższych uczelni. Więc i tu powinna się objawiać celowość.

Drukarnia zasadniczo potrzebuje lokalu specjalnie dla jej potrzeb zbudowanego. Położenie wzajemne zecerni, sali maszyn, introligatorni, ekspedycji, magazynów i biura powinno być tego rodzaju, by praca wydana z biura poszła nieprzerwanym pierścieniem przez wszystkie oddziały, by wykończoną wrócić do biura lub jego ekspedycji. W najmniejszych nawet drukarniach koniecznem jest, by tak maszyny jak i zecernia umieszczone nawet w jednej sali, zajmowały oddzielne miejsca. Zakłady większe, dysponujące kilkoma piętrami, zajmują zwykle parter maszynami, następne piętro zecernią, ostatnie introligatornią, która znów bardzo często złączona jest ze składem papieru lub ekspedycją.

Dominującą rolę w drukarni odgrywa światło, które padać powinno dwustronnie, tak by w każdem miejscu sali pracować można. Ponieważ w drukarni nie wykluczona jest praca przy rannym mroku zimowym jak i praca wieczorna lub nocna, drukarnia musi być sztucznie oświetlana. Najwięcej dogodności przedstawia dziś elektryczność, przyczem ginie już sposób zawieszania lamp nad każdem pudłem, a szerokie uznanie uzyskały dziś wiszące u sufitu lampy łukowe, zastępujące szczególnie przy sufitach pokostowanych prawie światło dzienne.

Wielkie znaczenie w drukarni ma urządzenie podłóg i ścian. W sali więc maszyn podłoga powinna być kamienna lub ewentualnie cementowa, w zecerni drewniana, gładka, bez szpar, możliwie kryta linoleum. Ściany bielone jasno, o ile możności pokostowane, dla łatwiejszego zmywania brudu. Nie może w drukarni niedostawać wody, tak dla osobistego użytku pracownika, jak i do celów technicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

piectwo. Winę ponoszą w tem, iż nie zamawiają jak i również nie żądają należycie wykonanych prac akcydensowych. Gdyby to czynili, zmusiliby drukarstwo nasze do pielęgnowania tej dotychczas u nas zaniedbanej części zawodu. Niechaj wezmą wzór z zagranicy. Tam każdy kupiec docenia wartość należycie wykonanych druków kupieckich, widząc w nich reklamę dla swego interesu. Jak jest ale u nas? Mamy kupców, którzy nawet listów ni blankietów rachunkowych nie posiadają. Na pierwszym lepszym skrawku papieru z umieszczeniem pieczęci firmowej wypisują swe rachunki. Czy to jest po kupiecku? Zdaje się, iż oszczędność zbyt przesadna. Tyle bowiem interes donieść musi, by móc w potrzebne druki kupieckie się zaopatrzyć.

O ile więc będziemy się starać zrozumieć ważność prac akcydensowych, doczekamy się i u nas rozwoju tej najwięcej artystycznej i o poziomie drukarstwa najwięcej świadczącej części zawodu. **E. W.**

Echa z Wolnego Miasta Gdańska.

Gazety niemieckie ogarnęło ponownie zaniepokojenie i troska o byt wydawnictw na terenie Wolnego Miasta Gdańska z powodu znacznego podwyższenia ceny za papier drukowy w Niemczech, który na styczeń 1923 roku ustalono na 560 mk. za kg. loco fabryka Niemcy. Obok zwyżki ceny za papier gazetowy dochodzi jeszcze obowiązująca w Niemczech od 1 stycznia 1923 roku 70 procentowa zwyżka za zwózkę i przewóz kolejowy, a dla gazet gdańskich, sprowadzających papier z zagranicy, jeszcze dotkliwie dające się odczuwać cło. To też z westchnieniem wspominają wydawnictwa gdańskie, że przed wojną światową cena za papier gazetowy wynosiła w Gdańsku 20,5 do 21 fen. za kg., w co wliczone były wszelkie opłaty za zwózkę i przewóz kolejowy. Ceny, które za styczeń br. obowiązują, wynoszą przeszło 3000 razy tyle, jak przed wojną.

Myto dla pracowników drukarskich również się podniosło, chociaż nie w tym stopniu co w Polsce. Na pierwszy i drugi tydzień stycznia wyznaczono w klasie C (dla żonatych) myto 18 000 mk. niem., na trzeci i czwarty tydzień 21 000 mk. niem. tygodniowo. Te myta dla pracowników drukarskich obowiązują w Niemczech, a dla Wolnego Miasta Gdańska obowiązują jeszcze osobne dopłaty, które na styczeń nie zostały jeszcze uchwalone. W grudniu r. z. dopłaty w Gdańsku wynosiły dla żonatych 12½, dla nieżonatych 10% od myta zasadniczego.

Ponieważ i wszelkie inne koszty handlowe stale wzrastają, przeto wydawnictwa gdańskie zapowiadają w najbliższej przyszłości dalsze podwyższenie abonamentu, opłat za ogłoszenia oraz druki.

W sprawozdaniu za rok 1922 o handlu i przemyśle w Wolnem Mieście Gdańsku doniosła „Danz. N. Nachr.“ pomiędzy innemi, że handel papierem i artykułami piśmiennymi, handel książkami, przemysł wydawniczy i graficzny ucierpiały wskutek ograniczenia zakupów przez ubożejący stan średni. — Banki gdańskie cierpią wskutek braku kredytów. Chociaż zyski banków przedstawiają wynik dodatni, to jednakże zyski są fikcyjne, nie pokryją bowiem strat powstałych przez zmniejszenie wartości walutowej w roku ubiegłym.

Wskutek unji celnej powstało w Gdańsku kilka nowych przedsiębiorstw fabrycznych, obliczonych na eksport do Polski. Wzmógł się też z tego powodu ruch budowlany, wskutek czego rozwój Gdańska się podniósł.

Dzieje sztuki drukarskiej miasta Poznania aż do roku 1815.

Opracował J. Galewski, Gniezno.

Poznań, aż do roku 1296 rezydencja książąt polskich, był podówczas jednem z wspaniałych miast, w XIII stuleciu posiadał hutę szkła, istniejącą aż do wieku XVII, a w XVI stuleciu liczył 30 000 mieszkańców. Nazwa jego „Poznań“ ma również od owych trzech braci słowiańskich pochodzić, którzy spotkawszy się na tem miejscu, a poznawszy się, założyli owe miasto, które prawdopodobnie istniało już przed narodzeniem Chrystusa pod nazwą „Stragona“, a w najdawniejszych czasach położonem było na prawym brzegu Warty nad rzeką Cybiną, dopiero 1253 roku przeniesionem zostało na lewy brzeg Warty. Przy końcu XV stulecia założył biskup poznański, Jan Lubrański, tamże akademję, stanowiącą żywe ognisko oświaty całego kraju. Oświata kwitła w kraju, gdyż wiek XV i XVI był wiekiem złotym dla Polski. Ziarno zasiane za króla Kazimierza Wielkiego wydało za panowania jego następców plon obfity. Pierwszy ufundował 12 maja, w dzień Zielonych Świątek, roku 1364 wszechnicę krakowską, którą Władysław Jagiełło roku 1400 dokończył. Wielu biskupów i magnatów zakładało szkoły i klasztory, przez co pomnażali oświatę w narodzie. Jan Długosz, arcybiskup lwowski, urodzony roku 1415 w Brzeźnicy, umarł 19 maja 1480 roku, napisał ręką mistrzowską „Historyę Polski“ aż do roku 1480; Jan Łaski, urodzony roku 1466, w roku 1510 arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem mianowany, umarł 19 maja 1531 roku, wydał roku 1506 najstarsze prawa Polski („Commune inclyti Poloniae regni privilegium“) i wielu innych sławnych mężów pomnażało piórem sławę Polski. Takie dążności nie mogły też pozostać bez wpływu na zaprowadzenie sztuki drukarskiej w ówczesnem Królestwie Polskiem.

Sztukę drukarską wynalazł Jan Gutenberg roku 1440, a wspólnie z Fustem pierwszą założył drukarnię w Moguncji, w której roku 1450 trzydziestosześciowierszową, a 1455 lub też 1456 roku czterdziestodwuwierszową biblję wydrukowano.

Po zdobyciu Moguncji w roku 1462 przez arcybiskupa mogunckiego, rozproszyli się drukarze, zakładając po innych miastach drukarnie. Przed rokiem 1462 posiadał tylko Strassburg i Bamberg drukarnię, Kolonia i Augsburg 1468, Norymberga, Szpira, Wrocław 1475, Rosztok 1476; Berlin 1578; Praga czeska 1478; Lipsk 1481. (Ciąg dalszy nastąpi).

Do rzędu nowych przedsiębiorstw fabrycznych, o których mowa, należy fabryka ksiąg handlowwych w Gdańsku. Istniejąca od lat wielu firma W. F. Burau, pod kierownictwem swych właścicieli Siebenfreunda i Steinbacha założyła rzeczoną fabrykę, przebudowując gmachy położone przy Langegasse 39/40 i Hundegasse 100. Obok istniejącej od czasów dawniejszych drukarni, introligatorni i pokrewnych działów ustawiono dla fabrykacji ksiąg handlowych 20 nowych maszyn, sprowadzonych z zagranicy. Introligatornię zmodernizowano. Produkcję rozpoczęto. Dokąd pójdzie produkcja?

Gazety niemieckie i nadal odsiężają w kierunku do Niemiec, przemysł i handel skierował oczy na Polskę.

O czem mówią zagranicą.

To, o czem mówią lub piszą o nas zagranicą, powinno w kołach fachowych pobudzać do namysłu. Świeżo znajdujemy w „Börsenblatt f. d. deutschen Buchhandel" w przedmiocie braku papieru w Polsce następujące uwagi:

„W sprawozdaniach o polskim rynku zbytu książek gwiazdkowych znajdują się usilne skargi na drożyznę papieru. Kilogram zwykłego papieru drukarskiego kosztował w grudniu 1320 mk. polskich. Cło za kg. papieru bezdrzewnego wynosiło 670 mk. polsk. Ponieważ w Polsce istnieją tylko dwie fabryki celulozy, jedna w Włocławku, druga na Górnym Śląsku, przeto ujawniało się dążenie, ażeby przez zakładanie dalszych fabryk masy papierowej względnie papieru pokryć zapotrzebowanie krajowe.

W miarę wzrostu drożyzny w Polsce wzrastają stale koszty drukarskie. Cena składania od arkusza wynosiła w grudniu 200 000 do 250 000 a nawet 300 000 mk. polskich.

Brak gotówki utrudnia wydawcom byt w sposób niesłychany. Banki dopiero w ostatnim czasie zaczęły udzielać firmom wydawniczym pożyczek poważniejszych.

Prasa prowincjonalna w Polsce znajduje się w kłopotliwem położeniu. „Gazeta Ostrowska" niedawno temu przestała wychodzić, a „Kurjer Gnieźnieński" doniósł był, że wskutek braku papieru chwilowo zawiesza wydawnictwo.

Kilogram papieru gazetowego kosztował w styczniu 1922 roku 180 mk. polskich, w czerwcu 350, w październiku 775, a w grudniu 1200 mk. polskich. Fabryki papieru w Polsce produkują tylko 40% zapotrzebowania krajowego. Import papieru z krain sąsiednich, Niemiec, Czechosłowacji i Austrji, jest bardzo poważny."

W „Allgemeiner Anzeiger für Druckereien" czytamy:

„Thorner Zeitung", najstarsze czasopismo w Toruniu, przestało wychodzić z dniem 31 grudnia. Czasopismo to, jak wiadomo, niebawem po przejęciu rządów przez władze polskie przeszło w polskie ręce i wychodziło odtąd jako pismo polskie w języku niemieckim. Wszyscy abonenci niemieccy zaniechali jej i stąd gazeta ta bez czytelników nadal wychodzić nie mogła."

Z historji sztuki graficznej w Czarnogórze.

Z byłego królestwa czarnogórskiego połączonego z Serbją w państwo jugosłowiańskie, umieściły czasopisma zagraniczne zarys dziejów sztuki drukarskiej czarnogórskiej, z którego wynika, że to słowiańskie państewko bałkańskie w dziedzinie grafiki zajmowało razem z państwami kulturalnemi stanowisko przodujące. W roku 1893 obchodzono w Czarnogórze 400-letni jubileusz zaprowadzenia sztuki drukarskiej. Z tego powodu wydała wówczas poczta czarnogórska znaczki okolicznościowe z nadrukiem „1493—1893", cenione i poszukiwane przez filatelistów. Staraniem Jerzego Crnojevic'a, syna założyciela dynastji czarnogórskiej i słynnego opactwa w Cetynji, wydrukowano w twierdzy czarnogórskiej Obod pierwszą książkę w języku kościelno-słowiańskim czcionkami cyrylicznemi. Działo się to roku 1493, a więc niewiele ponad 40 lat po wykończeniu w Moguncji przez Gutenberga i Fusta pierwszej biblji drukowanej. Używane do druku księgi czarnogórskiej płyty drukarskie uległy zniszczeniu podczas ustawicznych walk Czarnogórców z Turkami. W r. 1832 ustawiono w Cetynji pierwsze pospieszne tłocznie drukarskie, lecz potrzeba wojenna skłoniła była naszych pobratymców do przelania na kule wszelkich czcionek — służyły zrazu upowszechnianiu oświaty i kultury, a w końcu obronie kraju.

Z chwili bieżącej.

Projekt nowej ustawy prasowej w Polsce. Wydział ministerstwa spraw wewnętrznych poinformował prasę, że niebawem zaczną się prace nad nowym projektem nowej ustawy prasowej, opierając się na art. 105 konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku. W związku z powyższem doniesieniem podał „Przegląd Wieczorny", że będą zwołane specjalne konferencje międzyministerjalne oraz z udziałem przedstawicieli organizacji dziennikarskich i specjalistów w celu ustalenia zasad, na których winno oprzeć się ustawodawstwo prasowe. — Sprawa to dla dziennikarzy i wydawców bardzo ważna i spodziewamy się, że organizacje dziennikarzy i wydawców z współudziałem prawników rozpatrzą się intenzywnie nad projektem nowej ustawy prasowej. Łatwo zdarzyć się może, że projekt ustawy prasowej nie będzie objektywny, będzie wskutek walk i tarć partyjnych jednostronny, szkodliwy.

Nowe wydawnictwo: „Spis Abonentów Sieci Telefonicznej na Dyrekcję Poznańską". Piszą nam: Na święta Bożego Narodzenia opuścił prasę drukarską „Spis Abonentów Sieci Telefonicznej na Dyrekcję Poznańską". Nie potrzeba tu udowadniać, iż podręcznik ten był bardzo pożądany i wyczekiwany z niecierpliwością przez ogół. Przyznaję, że z wielkim krytycyzmem brałem „Spis" do ręki, lecz nie zostałem rozczarowany, przeciwnie, „Spis" telefoniczny stoi tak pod względem praktycznego ułożenia jak i technicznego wykonania na wysokości podobnych wydawnictw zagranicznych. Tak w spisie alfabetycznym urzędów i agencji pocztowych jak i w uwagach i

wskazówkach, niemniej w samym spisie uczestników, widać na każdym kroku staranność w doborze i w opracowaniu materjału. Użycie różnego rodzaju czcionek ułatwia niepomiernie szybką orjentację, co o poprzednim pierwszym polskim spisie, wydanym przed ca. dwoma laty, niekoniecznie można było powiedzieć. Umieszczenie n. p. Spisu Urzędów (str. 5—12) jako i godzin służbowych w niedziele i święta, przyjąć należy z uznaniem. Liczne ogłoszenia wśród tekstu — wyłącznie tylko na lewej stronie — są dzisiaj nieodłącznym rekwizytem tp. wydawnictw. Z tem już nam liczyć się należy, jakkolwiek wydawnictwo jako takie na tem traci, gdyż inaczej księga telefoniczna kosztowałaby conajmniej 5 razy tyle, uwzględniając przytem już mniejszą objętość (wyłączając ogłoszenia). Jednem słowem: „Księga Telefonów na Dyrekcję Poznańską“ przynosi zaszczyt nietylko samej dyrekcji P. i T., lecz niemniej firmom wydawniczym: „Reklamie Polskiej“ i „Drukarni Dziennika Poznańskiego“, która księgę wykonała. **mki.**

Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie zmieniła swą nazwę i obecnie opiewa: „Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie, Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną“. Firma zapisaną została do rejestru spółkowego w sądzie powiatowym w Gnieźnie.

Tow. akc. „Goniec Śląski“ w Katowicach zwołuje nadzwyczajne walne zebranie na 31 bm. o godz. 5 po poł. w gmachu wydawnictwa „Gońca Śląskiego“ w Katowicach, Warszawska 58. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawa powiększenia kapitału akcyjnego o 3 900 000 mk. niem. przez wydanie 1550 akcji imiennych po kursie 120 i 2350 akcji na okaziciela po kursie 200. Zarząd akc. tow. wydawniczego stanowią pp.: bankowiec K. Koźlik i redaktor Edward Rybarz, członek sejmu śląskiego.

Nowe zagraniczne czasopismo polskie. W Argentynie, w Buenos Aires, zaczął wychodzić polityczno-ekonomiczny i literacki miesięcznik „Polonia“ pod redakcją Wł. Haterki. Pierwszy zeszyt ukazał się w październiku 1922 roku.

Nowe akcyjne przedsiębiorstwo graficzne. Założyciele spółki akcyjnej pod firmą „Akcyjne Towarzystwo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“, Sp. Akc., zwołali byli walne zgromadzenie organizacyjne akcjonarjuszów na 9 bm. w Sosnowcu, w sali Banku Handlowego, przy ulicy Małachowskiego 3.

Zakłady Graficzne „Słowo“, Spółka Akc. Firma zawiązała się w celu nabywania oraz prowadzenia zakładów graficznych, wykonywania wszelkich robót w zkres sztuki drukarskiej wchodzących, oraz wydawania pism perjodycznych, książek i broszur, z siedzibą w Warszawie. Kapitał zakładowy określony na 12 000 000 mk., rozłożony na 2400 akcji po 5000 mk. każda. Akcje będą na okaziciela. Założycielami spółki akc. są: poseł inż. Adam Chądzyński, dr. Bolesław Fichna, inż. Jan Jankowski, Bolesław Jędralski, inż. Edward Pepłowski, Ludwik Waszkiewicz i inż. Wacław Wojewódzki.

„Atra“ fabryka farb drukarskich, jak nam donoszą, powstała w Toruniu. Domy fabryczne przedstawiają się okazale; jakim będzie produkt, na razie jeszcze osądzić nie można, ponieważ fabryka nie jest jeszcze w zupełnym biegu. Zupełne uruchomienie fabryki nastąpić ma w najbliższych dniach.

„Lintymon“. Pod tą nazwą wprowadziła firma „Adawerk“, fabryka maszyn graficznych w Augsburgu (Niemcy) aparat elektrycznie opalający maszyny do składania czcionek. „Lintymon“ dostarcza się nietylko dla linotyp, typografów i monotyp, lecz także dla potrzeb w stereotypjach.

Z życia towarzystw

W niedzielę, dnia 7 stycznia br. odbyło się z okazji trzechletniego istnienia Towarzystwa uroczyste zebranie połączone z wystawą szkiców odręcznych członków Towarzystwa, oraz uczni drukarskich, uczęszczających do szkoły dokształcającej. Zagajając zebranie, przypomina prezes p. Kuglin, tę chwilę, kiedy to przed trzema laty właśnie w tymże lokalu, dziś nowonabytym, grono 26 chętnych kolegów założyło Tow. Graficzne, oddając w rękę jego kierownictwo Towarzystwa. W krótkich, treściwych słowach przypomina następnie dotychczasową działalność Tow., więc wykłady, kursy, wycieczki, wystawy itp. Bezsprzecznie, że wymagać możnaby od Towarzystwa więcej. Biorąc jednakże pod uwagę brak odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów, brak lokalu, w którymby bez przeszkód można lekcje czy wykłady odbywać, szczupłość środków materjalnych, wreszcie bezwzględną obojętność sfer kierowniczych drukarń, Towarzystwo może sobie z chlubą powiedzieć, że zadaniu swemu sprostało. Na zakończenie zachęca prezes do dalszej wytrwałej pracy, której zadaniem ma być dotrzymanie kroku zachodowi.

Z kolei oddaje p. prezes głos kol. Zielińskiemu, który wygłasza odczyt „O znaczeniu starości w drukarstwie“. Opierając się na cytatach pisarzy starożytnych i ankietach współczesnych, roztrząsa sędziwy prelegent kwestję czasu, w którym u człowieka zaczyna się starość. Dalej przedstawia jej niedomagania, konkurencję z siłami młodemi i słabość jej. Wreszcie dodatnie strony starości, które szczególnie w zawodzie graficznym się uwydatniają, w którym potrzeba dużo rutyny, rozwagi i spokoju. Niecodzienne ujęcie tematu przykuwało słuchaczy, którzy prelegenta obsypali rzęsistemi oklaskami. Przystąpiono do oglądania prac i szkiców. Objaśnień udziela kol. Iczakowski, pod którego kierunkiem wykonano większość szkiców w szkole dokształcającej. Przyglądając się tym z mozołem i ciężką nieraz jeszcze ręką wykonanym szkicom z pewną ulgą pomyśleć możemy, że jednakże z dzisiejszej generacji uczni wyjdzie przynajmniej część, która sprosta zadaniu dzisiejszego drukarstwa. Bezwzględnie, mało widać jeszcze oryginalności, większość to naśladownictwo niemczyzny, ale trudno, gdy wzorów polskich niema. W każdym razie z uznaniem trzeba przyjąć dotychczasową pracę szkoły dokształcającej i jej nauczyciela p. Iczakowskiego. Na pogawędce zakończono zebranie.

Z zadowoleniem przyjęto także do wiadomości projekt wspólnego zwiedzenia wystawy „Grafiki Polskiej“, urządzonej w Ogrodzie Zoologicznym w lokalu „Świtu“. Zwiedzenie połączone z wykładem p. Kuglina o różnych sposobach reprodukcji artystycznej, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 11i pół rano. *J. K.*

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych.

Zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych zagaił w dniu 8 bm. wieczorem przewodniczący p. Bartsch utartym zwyczajem, witając licznie zebranych członków i gości, poczem wyraził obecnemu na zebraniu i nader czynnemu członkowi stowarzyszenia dyrektorowi fabryki wyrobów papierniczych „Pol" p. M. Kulińskiemu w imieniu zebranych serdeczne współczucie z powodu tragicznego skonu małżonki. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć przedwcześnie zgasłej.

Następnie przedstawił p. Bartsch zebranym historję połączenia dwóch czasopism w organ zjednoczony „Przegląd Graficzny i Papierniczy" i w gorących słowach zalecał wszystkim fachowcom zapisanie się w poczet abonentów. Obecny na zebraniu redaktor naszego czasopisma p. Fr. Wojciechowski zapewnił zebranych, że redakcja, jak dotychczas — oko w oko, dłoń w dłoń — popierać będzie sprawy stowarzyszonych, tusząc sobie, że stosunek nietylko nadal pozostanie sympatycznym, ale coraz bardziej będzie w pożądane wyniki cennej współpracy owocniejszym.

W dalszym toku rozpraw postanowiono sprawę przystąpienia Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych do Związku Towarzystw Kupieckich postawić na porządku dziennym obrad przyszłego zebrania, które odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 7 wieczorem.

Poruszono też potrzebę omówienia i normowania na wspólnych zebraniach pensji personału zatrudnionego przez stowarzyszonych.

Następnie zaznaczył przewodniczący, że stowarzyszeniem i uchwalonym starannie cennikiem zaczynają się interesować fachowcy z różnych stron Polski. Niedawno był u niego w kantorze pewien fachowiec z Łodzi, wyrażając chęć wstąpienia do stowarzyszenia i uiszczenia się z góry z przynależnych opłat członkowskich, prosząc w zamian o nadsyłanie cennika.

Podczas badania cen fabrycznych i hurtowych celem ustalenia zasadniczych cen detalicznych zwrócił przewodniczący pomiędzy innemi zebranym uwagę, że sprzedaż kart do gry uzależnioną jest od zezwolenia urzędu skarbowego, które uzyskuje się coprawda łatwo, jednakże pod warunkiem przeprowadzania ścisłej ewidencji sprzedaży: trzeba prowadzić osobną książkę, zapisywać do niej nazwisko i adres kupującego oraz ilość i rodzaj sprzedanych talji kart do gry. Warunki te, zmudne, wobec niewielkiego zysku, skłoniły wielu kupców do zaniechania sprzedaży kart, o których mowa.

Poniżej podajemy uchwalony cennik, obowiązujący odtąd stowarzyszonych:

CENNIK

(Przedruk wzbroniony przez Stow. Polskich Kupców Papierniczych).

Papier koncept. 10 kg.	50.—	mk.
" " 10 " linjow.	60.—	"
" kancelar. 12 "	80.—	"
" " 12 " kratk. i linjow.	90.—	"
" " 12 " z rubryk.	110.—	"
" kupiecki 4^0 (20 kg)	90.—	"
" " 8^0 (20 kg.)	50.—	"
" biletowy	50.—	"
" " w teczkach 5/5	200.—	"
Okładka szara lub niebieska 7 b	—.—	"
" " " " 7 a	—.—	"
Bibuła biurowa	350,450.—	"
" do filtrowania	200.—	"
" do kwiatów kolor.	130.—	"
" do kwiatów krepow.	800.—	"
Papier kolorowy „glacé"	130.—	"
" srebrny lub złoty	250.—	"
" pergaminowy 75×100	300.—	"
" pergaminowy do konserw.	500.—	"
" do pakowania ark. 70×100	300.—	"
" w rolkach metr b	500.—	"
Zeszyty po 4 ark. czyli 16 kart	250.—	"
" dzienniki 5 ark.	300.—	"
" do stenografji	250.—	"
" do nut	400.—	"
" do zadań 8^0	150.—	"
" do zadań 4^0	300.—	"
Zeszyciki 8^0 linjow. 2 arkusze	160.—	"
" 8^0 linjow. 4 arkusze	250.—	"
Zeszyty do rysunków (Kręglewskiego)	750.—	"
" do rysunków	—.—	"
Bloki do rysunków szare	450.—	"
" do rysunków białe	900.—	"
Okładki niebieskie do zeszytów (cienkie)	—.—	"
Etykiety do zeszytów niegum.	—.—	"
" do zeszytów gumow. białe	10.—	"
Ołówki czarne najt. (Majewskiego)	180.—	"
" czarne Dessin	180.—	"
" czarne lepsze niem. AWF.	300,400.—	"
" nieb. lub czerw. (białe trzonki)	400 —	"
" kopijne tańsze (fiol. drzewo)	400.—	"
" kopijne Boruta lepsze	400.—	"
" kopijne Castell (Koh-i-noor)	2000.—	"
Węgle do rysunków	300.—	"
Rysiki tanie	30.—	"
" (białe) mleczne	40.—	"
Tablice na 5 linji	1600.—	"
" na 6 linji	1800.—	"
" na 7 linji	—.—	"
Kredki pastel 6 szt.	280.—	"
" pastel 12 szt.	400.—	"

Farbki w kaw. „Iskry" okr.	200.—	„
„ w kaw. „Iskry" srebr. i złot.	700.—	„
Pióra szkolne nr. 45-61	50.—	„
„ 0,75	60.—	„
„ Bremeńskie	75.—	„
„ z kulką	90.—	„
„ „Ly" i ścięte	90.—	„
„ do ronda	90.—	„
Koperty kupieckie kolorowe	25 —	„
„ kupieckie białe	40.—	„
„ biletowe białe	35.—	„
„ urzędowe 1/2	30.—	„
„ do akt długie	100.—	„
Formularze rach. 1/4 ark.	25.—	„
„ rach. foljo jednostronne	60.—	„
„ do kasy chorych	25.—	„
„ odmeldowań policyjn.	20.—	„
Listy przewozowe	35.—	„
„ „ pospieszne	35.—	„
Papier do nut 12 i 16 linj.	170.—	„
Pocztówki blanko	15, 20.—	„
Telegramy Kościuszkowskie	300.—	„
Tel. Tow. Czyt. Ludow. i Czyt. dla Kob.	300.—	„
Karty do gry 32 l.	3000.—	„
„ do gry 52 l.	4000.—	„
„ z widokami Poznania	60, 80.—	„
„ artystyczne	150, 200.—	„
Trzonki (najtańsze)	200.—	„
Papier gumowy w rolkach	100.—	„
Teki do listów (registratory) 4°	6800.—	„
„ do listów (registratory) z pochewką	8000.—	„
„ do listów (registratory) 2°	—.—	„
„ do listów (registratory) z pochewką	—.—	„
Skorowidze do tek	900 —	„
Skoroszyty foljo 8 cm.	850.—	„
Dziurkacze	6000.—	„
Kalka do maszyny 2°	100.—	„
„ ołówkowa w arkuszach	200.—	„
Spinki do listów małe	650.—	„
„ do listów większe	700.—	„
Pineski I.	900.—	„
„ II.	1000.—	„
„ III.	1200.—	„
Poduszeczki do stempli 0	1800 —	„
„ do stempli I.	2200.—	„
„ do stempli II	3600.—	„
Lak czerwony do listów funt	1200.—	„
Lak do pakowania laska	800.—	„
Kolebacze 7 1/2 ctm.	1500.—	„
Atrament bankowy 1/1	9000.—	„
„ „ 1/2	6000.—	„
„ „ 1/4	3500 —	„
„ „ 1/8	2000.—	„
„ „ 1/16	1500.—	„
„ „ 1/35	900.—	„
Atrament kopjowy 1/1	14000.—	„
„ „ 1/2	8200.—	„
„ „ 1/4	4500 —	„
„ „ 1/8	2400.—	„
„ „ 1/16	1500.—	„
„ „ 1/32	1200.—	„
Tusz do rysowania czarny płynny	900.—	„
„ do rysowania kolorowy płynny	1200.—	„
„ do stempli czerwony	1800.—	„
„ do stempli w innych kolorach	—.—	„
Bloczki kaendarzowe małe	—.—	„
„ kalendarzowe większe	—.—	„
„ kalendarzowe tygodniowe	—.—	„
Flirt	2000.—	„
Kreda	—.—	„
Agendy „Pol"	2500.—	„
Kalendarze ścienne naklejane	650.—	„
„ „ nie naklejane	500.—	„
Flirt salonowy „Pol."	2000.—	„

Z rynku papieru

Papier w Polsce. Z powodu dalszego wzrostu ceny za węgiel, za surowce, za przewóz kolejowy, podwyższenia opłat pocztowych, przez co koszty handlowe są większe i z powodu zwyżki za robociznę, ceny za wszelkie rodzaje papierów znacznie podskoczyły. Ceny hurtowe loco Poznań wynoszą w styczniu za papier krajowy:

Dokumentowy I klasy	7513	za kg.
Kancelaryjny IV klasy	3925	„ „
Kancelaryjny V klasy	2988	„ „
Piśmienny VI klasy satyn.	2575	„ „
Piśmienny VI klasy mat.	2475	„ „
Drukowy VI klasy satyn.	2400	„ „
Drukowy VI klasy mat.	2313	„ „
Drukowy VII klasy satyn.	2288	„ „
Drukowy VII klasy mat.	2163	„ „
Gazetowy płaski	2100	„ „
Gazetowy rotacyjny	2012	„ „

Cena hurtowa za papier pakowy w rolach wynosi 2200 za kg., a w arkuszach 2400 mk.

Tektura introligatorska, wyrób Wielkopolskiej Papierni, dobra, stale poszukiwana, bo równająca się zagranicznej, kosztuje hurtowo za kg. 1900—2000 mk.

Papier gazetowy zagraniczny zyskuje cenę hurtowo do 2400 mk. za kg.

W miesiącu grudniu na ogół popyt na papiery z powodu świąt Bożego Narodzenia był bardzo żywy, natomiast obecnie nieco zmalał. Polega to na tem, że wielu konsumentów spodziewa się zniżki cen, co jednakże z zwyż podanych powodów nastąpić nie może na razie i prędzej czy później nastąpi żywszy pokup. Również na papier gazetowy pokup zmalał, w tym przypadku z tego powodu, że zapasy nagromadzone w okresie przedwyborczym były poważne i nie wyczerpały się dotychczas.

— **Echa z Niemiec.** Rynek zbytu na papier pogorszył się wskutek znacznie wyższych cen, wewnątrz kraju zakup papieru się zmniejsza, a na eksport zagraniczny ceny przestawają być konkurencyjnemi. Wyrób papieru napotyka w Niemczech na coraz większe trudności wskutek braku drzewa i surowców (najwięcej drzewa dostarcza Czechosłowacja i Polska przyp. red.). Tylko w Berlinie przemysł i handel papierniczy zachował się na dotychczasowej wyżynie.

— **Echa z Austrji.** Położenie przemysłu papierniczego nie uległo zmianie na lepsze. Wytwórcy papieru dowodzą, że nie mogą obniżyć cen, ponieważ 8-godzinna dniówka pracy nazbyt podraża koszty

produkcji a do tego stale wzrastające opłaty kolejowe bezwarunkowo pomnażają wydatki handlowe. Eksport papieru austrjackiego cierpi nietylko wskutek coraz wyższych cen, lecz także wskutek ograniczeń i zwyżek celnych zaprowadzonych przez państwa importujące dotychczas papiery austrjackie. — Świeżo powstała w Austrji nowa fabryka papieru „Horbinger Papierfabrik, A. G."; kapitał akcyjny wynosi 42 miljony koron austrjackich.

— **Echa z Francji.** Fabryki papieru otrzymały wiele zamówień, gdyż z powodu niższego kursu franka francuskiego papiery zagraniczne są droższe od krajowych. Również podwyższenie cła na dowożone z zagranicy papiery wzmogło produkcję krajową. Cena za papiery wzrosła i wynosiła w grudniu za 100 kg.: bibuły do kopjowania 500 do 600 fr., papieru do pisania na maszynie 300 do 350 fr., papieru na wyrób ksiąg handlowych 260, 300 i 400 fr. zależnie od jakości, papieru rysunkowego 400 do 425 fr., bibuły biurowej białej 260, bibuły biurowej kolorowej 240, drukowego satynowanego 240, papieru plakatowego 180, tektury szarej 80, tektury i papieru z słomy 75, bristolowego 360, gazetowego gładzonego płaskiego 145 do 160, gazetowego gładzonego rotacyjnego 140, gazetowego zwykłego rotacyjnego 125, zwykłego listowego 275 do 325, listowego przedniego 375 do 425, welinowego 250 do 300 i 320 do 400 franków.

— **Echa z Anglji.** Produkcja fabryk papieru wzmaga się, liczba bezrobotnych maleje. Szczególnie wzrasta fabrykacja papieru pakowego.

— **Echa z Rosji.** Trust papierniczy w Piotrogrodzie, który w roku ubiegłym uruchomił 7 sierpnia fabrykę papieru Gołodajewska, a 19 września papiernię Komunar, wyprodukował w sierpniu 23000, w wrześniu 32 000, w październiku 49 000 pudów papieru i może fabrykację znacznie powiększyć, jeżeli obok dwóch mniejszych fabryk masy papierowej, które dostarczały celulozę, jeszcze dwie dalsze uruchomione zostaną, co niebawem ma nastąpić.

— **Echa z Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Popyt za włóknem drzewnem i błonnikiem roślinnym coraz bardziej ożywiony. Zbyt papierów drukowych na gazety i książki stale wzrasta. Również chętny pokup istnieje na papiery pakowe i bibułkowe. Ceny stałe.

— **Echa z Skandynawji.** Zbyt na błonnik roślinny tak w Szwecji jak Norwegji ożywiony, szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zakupują poważne ilości masy papierowej. W przemyśle papierniczym panuje jednakże do pewnego stopnia zastój; w Norwegji z 90 istniejących maszyn do wyrobu papieru zaledwie połowa znajduje się w ruchu. W Szwecji zanosi się poważnie na zatarg ekonomiczny. Pracodawcy i pracobiorcy wzajemnie wypowiedzieli na 31 stycznia 1923 roku obowiązującą dotychczas umowę cennikową. Pracodawcy chcą obniżyć myta o 15% dla robotników pomocniczych, a 10% dla wykwalifikowanych. Pracobiorcy natomiast domagają się zasadniczej zmiany systemu obliczania myta i to nie na dniówkę, lecz za godzinę roboczą, któraby w najwyższej klasie wynosiła 1,10 koron (dotychczas 0,77 koron); skala dopłaty drożyźnianej, miejscowej, ma być zmniejszoną z 30 na 15%.

Ceny za odpadki papierowe.

(Podane przez firmę: Józef Kasprzak w Poznaniu).

1) Odpadki z białego papieru drukowego, zapisanego i niezapisanego: kg. 200 mk.
2) Odpadki z białej i kolorowej bibuły na papierosy: kg. 225 mk.
3) Odpadki papierowe mieszane (koszykowe): kg. 180 mk.
4) Odpadki tekturowe: kg. 150 mk.
5) Stare gazety: kg. 600 do 800 mk.

Uwaga: Ceny rozumieją się franco skadnica sprzedającego Przy większych partjach ceny wyższe.

Rozgatunkowanie papieru.

Papiery ogólnie używane rozgatunkować można na następujące rodzaje:

1. listowe;
2. welinowe, czyli lepszego gatunku kancelaryjne papiery do pisania;
3. kancelaryjne, tańsze białe gatunki papierów do pisania;
4. konceptowe, jeszcze tańsze, zwykle żółte papiery do pisania;
5. książkowe (rejestrowe), używane przeważnie na wyrób ksiąg handlowych;
6. rysunkowe;
7. kopertowe;
8. drukowe (gazetowe);
9. bibuły do atramentu;
10. munsztukowe (lepiej ustnikowe) do wyrobu papierosów;
11. bibułki papierosowe i angielskie do kopjowania listów;
12. brystole, czyli papiery sklejane z kilku arkuszy.

Pozatem istnieją jeszcze rozliczne papiery specjalne, jak kolorowe, introligatorskie i inne.

Papiery listowe, welinowe i kopertowe bywają gładkie i żeberkowane; żeberka są to znaki wodne, nadane w papierni walcem sitowym, tak zwanym „eguterem", umieszczonym podczas fabrykacji papieru na sicie metalicznem maszyny papierniczej, pomiędzy ssawkami a prasą mokrą. Papiery listowe sprzedawane są albo w formacie rozłożonym (plano) 45×58 cm. i ryza ma wtedy 480 arkuszy, albo 4° (kwarto) i ryza składa się z 8 paczek po 120 arkuszy czyli razem 960 arkuszy i 8° (oktawo) i ryza ma wtenczas 16 paczek po 120 arkuszy, czyli razem 1920 arkuszy. Ryza innych papierów ma 480 arkuszy, prócz drukowych, które mają 500 arkuszy w ryzie.

Znaki i wyciski wodne.

Bardzo często spotkać się można z papierami (naprzykład przy przednich papierach listowych, blankietach akcyjnych, banknotach itp.), mającymi wyciśnięte rysunki lub napisy, tak zwane „znaki wodne". Niejednego z naszych czytelników zainteresuje niezawodnie, jak owe znaki przy fabrykacji papieru powstają.

Znaki wodne otrzymuje się podczas fabrykacji papieru za pomocą walca sitowego, tak zwanego „e-

gutera", umieszczonego na sicie metalicznem maszyny papierniczej, pomiędzy ssawkami a mokrą prasą. Jest to walec pusty, lekko bardzo zbudowany, obciągnięty sitem metalicznem, na którem naszyte są znaki lub litery z cienkich mosiężnych drucików. Walec ten, trzymany w dwóch stalugach, leży swobodnie na sicie maszynowem, obraca się przez ruch postępowy, nadany situ i swym ciężarem wyciska na mokrej jeszcze warstwie papierowej znaki względnie litery, jakie są na jego powierzchni naszyte.

Znak wodny nie jest zatem niczem innem, jak ścieśnieniem papieru w oznaczonych miejscach.

Znaki wodne można też wyciskać na papierze już wykończonym, a mianowicie przy gładzeniu papieru, zastępując blachy cynkowe sitami lub tekturkami, na których naszyte lub naklejone są znaki względnie litery, jakie na papierze uwidocznione być mają. Te ostatnie wodne znaki, a raczej „wyciski", łatwo odróżnić można od maszynowych znaków wodnych, mają one bowiem zwykle kontury ostre, wyraźne, podczas gdy kontury znaków tworzonych walcem sitowym są niepewne, zazwyczaj nieregularne.

Notatki

Pożyteczne wydawnictwo fachowe. Nakładem i drukiem tłoczni Wł. Łazarskiego w Warszawie ukazało się bardzo pożyteczne wydawnictwo fachowe p. t. „Papiernictwo", krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej. Autorem jest konstruktor dyrektor papierni, p. Władysław Cichocki. Zajmująca książka obok bogatej treści, która pogłębi wiedzę fachową i znajomość wyrobu i gatunków papieru wśród wydawców i kupców papierniczych, zawiera 20 rysunków objaśniających w tekście, plan maszyny papierniczej, kolorową tablicę, przedstawiającą mikroskopowe powiększenie włókien papieru oraz na osobnych tabelach 27 próbek różnych papierów. Autor nie zaniedbał też nomenklatury fachowej podając słowniczek nazw niemieckich, podając celem upowszechnienia równolegle nazwy fachowe polskie. Tak autor jako też wydawca napisaniem względnie wydaniem pożytecznego i pożądanego dzieła oddali kołom fachowym nieocenioną przysługę, na co zwracamy uwagę, zachęcając naszych czytelników do kupna, względnie dalszej rozsprzedaży wspomnianego dzieła.

Zakład artystyczny „Rzeźba" w Toruniu. Ks. dr. T. Kruszyński dzieląc się z czytelnikami czasopisma „Przemysł-Rzemiosło-Sztuka" swemi wrażeniami z wystawy sztuki kościelnej w Toruniu pisał pomiędzy innemi, że najciekawszą częścią całej wystawy były wyroby osiadłych na Pomorzu artystów, zwłaszcza zakładu „Rzeźba" w Toruniu (Sienkiewicza 2). Zakład ten prowadzą dwaj młodzi, niezwykle zdolni rzeźbiarze pp. Durek i Zelek, którzy po ukończeniu akademji sztuk pięknych w Krakowie, odbywali jeszcze dłuższe studja zagraniczne. Rzeźby ich są pełne siły, wyrazu, a zarazem szczerej prostoty. Za cenę, za którą „Rzeźba" oddaje swe wyroby, nie otrzymalibyśmy dziś nic z zagranicy, nawet z taniego Tyrolu. — Do uwag powyższych ks. dr. T. K. dodajemy, że redaktor naszego pisma poznał osobiście wymienionych rzeźbiarzy i również zachwycał się dziełami ich umysłu twórczego oraz rąk sprawnych. Zresztą dzieła ich w ciągu pierwszej połowy roku ubiegłego spotykać było można w Poznaniu, wystawione na sprzedaż w składach zachodzących w zakres naszych branż. Ich rzeźby drobniejszego rozmiaru, stanowiące wytworną ozdobę biur i salonów, znajdą łatwy zbyt, na co wskazujemy w usiłowaniu torowania zbytu sztuce rodzimej.

Fabryka zabawek i wyrobów drzewnych w Śmiglu. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Śmiglu zmieniono brzmienie firmy „Wopińska i S-ka, Wielkopolski Przemysł zabawek drewnianych w Śmiglu, właścicielka Ludwika Wopińska". Firma brzmi teraz: „Wielkopolska fabryka zabawek i wyrobów drzewnych, Władysław Loga, Śmiegiel (Wielkopolska)". Właścicielem tejże firmy jest kupiec Władysław Loga w Śmiglu.

„Silesia" Górnośl. Fabryka Tutek i Torebek w Tarnowskich Górach, Tow. Akc." zwołuje walne zebranie na 31 bm. o godz. 3 po poł. w winiarni p. Sedlaczka w Tarnowskich Górach. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: sprawozdanie za rok 1922, uchwalenie podziału czystego zysku, podwyższenie kapitału akcyjnego o 540 000 mk. niem. przez wydanie 5400 nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości 1000 mk. niem. każda. Starzy akcjonarjusze otrzymają na każdą akcję pierwszej emisji nową akcję po kursie 120, reszta akcji wydaną będzie po kursie 200 conajmniej.

Ceny za papierówkę w Niemczech. W pierwszej połowie grudnia płacono w Niemczech za metr kubiczny drzewa na wyrób papieru (świerkowego i topolowego) 40 000 do 50 000 mk. Papiernie niemieckie najwięcej importują drzewa na wyrób papieru z Czechosłowacji a potem z Polski, które pomimo kosztów za przesyłkę kolejową jest tańsze od krajowego. W niemieckich gazetach fachowych donoszą, że na wyrób około 60 000 ton masy papierowej pod papier gazetowy potrzeba około 450 000 metrów kubicznych drzewa — papierówki. — Dalej donoszą niemieckiej gazecie fachowej, że pewni wydawcy gazet otrzymujący papier gazetowy po tańszej cenie wskutek zarządzenia rządu niemieckiego, zaczynają uprawiać zyskowny interes, sprzedawając papier gazetowy po wyższej cenie odbiorcom nieoficjalnym w kraju i zagranicą.

Maszyny do pisania w Niemczech podrożały znacznie. Związek fabrykantów maszyn do pisania w Niemczech ustanowił z dniem 20 grudnia cenę za maszynę normalną na 336 000 mk. niemieckich.

Wiosenne Targi na papier w Niemczech odbędą się w Berlinie w gmachu „Handelszentrale Deutscher Kaufhäuser", położonym przy Köllnischer Park l. 1. Targi urządza filja brandenburska krajowego związku niemieckich kupców papierniczych i artykułów piśmiennych. — Kiedyż u nas w Polsce odczuwać będziemy potrzebę urządzania podobnych targów specjalnych?

Cena za kalkę przebitkową w Niemczech podrożała o 25% wobec cen dotychczasowych z dniem 7-go

grudnia r. z. Mnożnik drożyźniany wynosi na ceny podane w katalogu wydanym przez konwencję wytwórców kalki przebitkowej 1300%.

Księgarnia i Drukarnia Śląska. Pod tą firmą powstała w Rybniku spółka w formie Tow. z o. p., która ma na celu drukowanie i rozpowszechnianie książek polskich na Górnym Śląsku. Właścicielami są: Bank Przemysłowców w Katowicach, p. Wojciech Korfanty i Spółka Pedagogiczna w Poznaniu. Kierownikiem jest p. Wojciech Sowa. Przedsiębiorstwo zostało nabyte od Niemca, p. Bartla.

Termin zgłoszeń wystawców na III Targ Poznański, który się odbędzie od 29 kwietnia do 5 maja br., upływa z dniem 15 stycznia br. Po 15 stycznia pobierze Miejski Urząd Targu Poznańskiego 50%, a po 8 kwietnia 100% dodatku do cen obowiązujących.

Targi Medjolańskie (La 4-a Fiera di Milano), pod patronatem króla włoskiego, odbędą się pomiędzy 12 a 27 kwietnia b. r. Zarówno rząd włoski, jak zarząd targów zaprosili rząd polski i przemysł i handel polski do wzięcia udziału w targach, których delegat w tym celu dwukrotnie przybywał do Warszawy. Bliższych szczegółów (w języku polskim) udziela radca handlowy przy poselstwie włoskiem w Warszawie, Marszałkowska 33, p. Menotti-Corvi, który przyjmuje zgłoszenia udziału. — Celem zorganizowania wspólnego polskiego pawilonu prosi Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wszystkie firmy, zamierzające wziąć udział w targach włoskich, ażeby niezwłocznie zgłosili się do niej z podaniem artykułów oraz wielkości potrzebnego miejsca.

Trzeci Międzynarodowy Targ Wiedeński odbędzie się od 18 do 24 marca br. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 stycznia br. Bliższe warunki są do przejrzenia w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Jarmark Szwajcarski, siódmy z rzędu, odbędzie się w Bazylei od 10 do 24 kwietnia br. Celem jego jest nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z zagranicą. Charakter wystawy wyłącznie narodowy; do wystawiania dopuszczone będą tylko wyroby szwajcarskie. Bliższych wiadomości udzieli Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Cena za etykiety w Niemczech podrożała z dniem 17 grudnia o 50%. Mnożnik drożyźniany do cen przedwojennych wynosi teraz 30 000 do 35 000%.

Opłaty pocztowe w Niemczech podwyższone zostaną z dniem 15 bm. przeciętnie o 100%.

Nowa fabryka spinaczy biurowych i pluskiewek. Przy istniejącej już od dawna fabryce wyrobów metalowych „Multum", Sp. z ogr. odp. w Krakowie, została uruchomiona fabrykacja pluskiewek i spinaczy biurowych na wielką skalę. Przez nowoczesne urządzenia, na których fabrykacja się odbywa, wytwarzane towary są pierwszej jakości i przewyższają fabrykaty zagraniczne. Poleca się zatem odbiorcom nową placówkę przemysłu polskiego.

Stan przemysłu graficznego i wydawniczego w Niemczech. Konjunkturaw przemyśle graficznym i wydawniczym w Niemczech pogorszyła się niesłychanie w październiku, w listopadzie i na początku grudnia, nietylko że nie uległa zmianie na lepsze, owszem pogorszenie było znaczne. W krótkich okresach podwyższono pracownikom graficznym płacę,stąd i druki znacznie podrożały, tembardziej, że i cena za papier wzrosła szalenie. Wszystko razem wziąwszy miało wynik taki, że zleceń na wykonanie prac drukarskich notowano o wiele mniej, niż przed październikiem i to pomimo pory przedświątecznej, w której handel niemiecki zasypywał zwykle swych klientów i stałych odbiorców ofertami. Od listopada br. ustanowiono taryfę za prace akcydensowe o 500 razy wyższą od ceny przedwojennej, stąd zlecenia zagraniczne zmalały niemal do zera. Brak pracy w przemyśle graficznym dotkliwie daje się w Niemczech odczuwać także pracownikom drukarskim. W wrześniu już naliczono w Niemczech 3000 towarzyszów sztuki drukarskiej bez pracy, prócz tego kilka tysięcy robotników pomocniczych, niewykwalifikowanych. Do grudnia stosunki się tak pogorszyły według niemieckich czasopism fachowych, że około 8000 pomocników drukarskich bezrobotnych z konieczności przerzuciło się do innych zawodów.

Inaczej jak u nas. Czasopisma czeskie donoszą, że ministerstwo poczty w intereseie przemysłu i handlu czeskiego zamierza obniżyć opłaty pocztowe. Obniżenie taryfy obowiązywać zacznie w styczniu 1923 roku. — A u nas w Polsce?

Psałterz Lutra. Profesor uniwersytetu w Halli, Albrecht, odkrył nową pamiątkę po Marcinie Lutrze. Jest to piękny niemiecki psałterz, drukowany w 1541 roku w Wittemberdze, a oprawiony 1544 roku w bogatą okładkę skórzaną. Psałterz ten należał do Balbina von der Treibmühle, a zawiera własnoręczny dopisek Lutra do słów z ewangelji św. Jana. Na spodniej okładce psałterza wymalowany jest portret Melanchtona.

Z Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków nadsyłania do Urzędu Patentowego bądź bezpośrednio, bądź przekazami pocztowymi, bądź też przez Pocztową Kasę Oszczędności, sum w gotówce jako opłaty za zgłoszenia wynalazków, wzorów rysunkowych, modeli, znaków towarowych etc., Urząd zwraca uwagę osób zainteresowanych, że w myśl postanowień, zawartych w dekretach: o patentach na wynalazki i ochronie znaków towarowych, wszelkie opłaty, przewidziane w wymienionych dekretach, uiszczane być winny w Kasach Skarbowych, Urzędowi Patentowemu zaś składane tylko kwity tychże kas; żadnych opłat w gotówce, ani składanych w biurze sum, ani przesłanych pocztą, czy za pośrednictwem P. K. O. Urząd Patentowy przyjmować nie będzie.

Ogłoszenia za wiersz jednołamowy milimetrowy 80 mk.; na str. I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłosz. przyjm. się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwart. z przesyłką pod opaską 4000 mk. Numer pojedyńczy 400 mk.

Konto czek. P. K. O. Nr. 202 868. Tel. 2555
Nakładem Związku Zakładów Graficzn. i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4.
Red. „Przeglądu Graf." Teodor Kryg w Poznaniu.
Red. „Przegl. Pap." Fr. Wojciechowski w Poznaniu.